

Danuta Pandowska

## WŁÓCZNIĄ JULIUSZA CEZARA W WOLINIE

Trzej niemieccy autorzy hagiografii św. Ottona, opisując akcję misyjną prowadzoną na Pomorzu przez Ottona biskupa bamberskiego w latach 1124-1125 i 1128, zgodnie łączą początki Wolina z osobą Juliusza Cezara, rzekomego założyciela miasta, nazywając go Julinem. W nim też umieszczają włócznię Cezara traktując ją jako jeden z głównych elementów kultu Słowian Wioletów-Luciców<sup>1</sup>. W kronikarstwie niemieckim problem domniemanej włóczni Cezara w Wolinie niewątpliwie związany jest z wcześniejszymi legendami o zakładaniu niektórych grodów przez Juliusza Cezara.

W średniowieczu kronikarze, twórcy dziejów usiłowali dodać swojemu ludowi jak najwięcej poważania poprzez wywodzenie jego rodowodu ze starożytności, a tym samym pragnęli udowodnić jego przynależność nie do świata barbarzyńców, lecz kultury antycznej. Starali się jak najdalej cofnąć wstecz jego dzieje czy to przez tworzenie „uczonych” legend o prawnym pochodzeniu ludów europejskich bezpośrednio od jednego z synów Noego, Jafeta<sup>2</sup>, czy od bohaterów wojny trojańskiej<sup>3</sup> bądź też od wojowników Aleksandra Macedońskiego, jak wywodził Sasów Widukind z Korbei<sup>4</sup>.

W przypadku Niemców, zwłaszcza Sasów, od momentu kiedy król niemiecki Otton I został cesarzem (962 r.), a nawet wcześniej, kiedy aspirował do tej godności, doszukiwanie się przodków w starożytności było tym ważniejsze.

W dziejopisarstwie średniowiecznym nawiązywano szczególnie do popularnej postaci Juliusza Cezara żyjącego w latach 101-44 p.n.e. Może dlatego Widukind, który przebywając w klasztorze benedyktyńskim wyniósł stamtąd niezłą znajomość klasyków rzymskich (Salustiusza, Liwiusza, Cycerona i Cezara), podał, że w pobliżu Akwizgranu jest *locum* o nazwie Julo, którą założył Juliusz Cezar<sup>5</sup>. Chodzi tu o Jülich, miejsco-